Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 12. Rok 40.

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na sobotę, 28-go stycznia 1933 r.

Samowystarczalność drobnego rolnika, a samowystarczalność Polski

Życie obecne dyktuje nowoczesną zasadę podziału pracy. Najbardziej pracowity człowiek dziś sobie wystarczyć nie może, ale potrzebuje wytworów pracy rzemieślnika czy też wielkiego przemysłu. Państwo posiada obowiązek czuwania, by dochód społeczny, jaki poszczególne zawody i poszczególne jednostki czerpią ze swej pracy, był sprawiedliwie rozdzielony, by pewne uprzywilejowane grupy osób nie wyzyskiwały całego społeczeństwa. Sprawiedliwy rozdział dochodów, na który kilkakrotnie zwracał uwagę w swych encyklikach Ojciec św. Pius XI, niestety obecnie zupełnie nie istnieje nigdzie, a u nas w Polsce w szczególności! Lwią część dochodu społecznego zagarniają w swoje ręce kartelowcy i różne Radziwiłły, tudzież wielcy żydowscy handlarze, jak Wiślicki, Szerszewski i uprzywilejowani dygnitarze z B.B.W.R., którzy zdobyte pieniądze wywożą zagranicę, natomiast olbrzymia masa obywateli nie otrzymuje nawet takiego dochodu, któryby jej pozwolił ratować się przed głodem i chłodem. W czasach starożytnych, gdy panowało niewolnictwo i handel ludźmi, to bogacze dbali o życie i zdrowie robotnika jako siły roboczej, dziś dyrektorzy karteli przemysłowych bez żadnej litości wyrzucają robotnika na bruk, skazując go na śmierć głodową.

Widzimy więc, że z powodu wyzysku ze strony karteli znikła w Polsce równowaga społeczna i że ten może ostać przy życiu i zabezpieczyć życie swej rodziny, kto sobie będzie umiał sam dać radę.

Wieś musi więc wrócić do samowystarczalności gospodarczej. Każde gospodarstwo musi wrócić do uprawy lnu i konopi, do hodowli owiec, a praca nad przygotowaniem surowców włókienniczych i nad przędziwem, praca w warsztacie tkackim, chociażby prymitywnym, da zajęcie miljonom bezrobotnych ludzi na wsi, którzy żadnych zasiłków nigdy nie pobierali, ani nie pobierają, a żyć muszą. Kuśnierstwo, i choćby prymitywne garbarstwo, muszą powrócić na wieś, która przecież nie chce umierać z powodu zimna, a której nie stać na zakupno drogich, przeważnie z zagranicy pochodzących wyrobów skórzanych i obuwia.

Powrót do samowystarczalności wsi przynajmniej częściowo wyrówna dochód społeczny na korzyść wsi, a równocześnie zmieni gospodarczą budowę całego państwa, które obecnie musi zakupywać zagranicą olbrzymie ilości bawełny i wełny, które przecież możemy zastąpić własnem przędziwem, zwłaszcza, że mamy za dużo zboża, które dlatego się sprzedaje za bezcen. Najbliższem zadaniem rolnika jest więc ograniczenie obszaru uprawy zboża, a poświęcenie odpowiedniego kawałka ziemi uprawie lnu, konopi i hodowli owiec.

Zdjąć ze strychu stare miądlice, stare grzebienie do czesania wełny, stare kołowrotki i motowidła, a gdzie ich już nie ma, domowym sposobem postarać się o nowe. Oto hasło, które powinno dzisiaj iść od wsi do wsi, od chaty do chaty. Samowystarczalność wsi musi przełamać dyktaturę karteli.

W 70-tą rocznicę powstania styczniowego

W niedzielę dnia 22 stycznia jako w 70-tą rocznicę wybuchu powstania styczniowego, w katedrze św. Jana w Warszawie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. W nabożeństwie wzięli udział p. Prezydent R. P., rząd, generalicja, marszałek Sejmu i Senatu, posłowie i senatorzy oraz weterani z 1863 r.

Po południu tegoż dnia w salach Muzeum Narodowego odbyło się otwarcie wystawy pamiątek po powstaniu i powstańcach, których w obecnej chwili żyje tylko 212.

Podobne uroczystości z okazji tej rocznicy odbyły się i po wszystkich miastach Polski.

Fala mrozu nad Europą

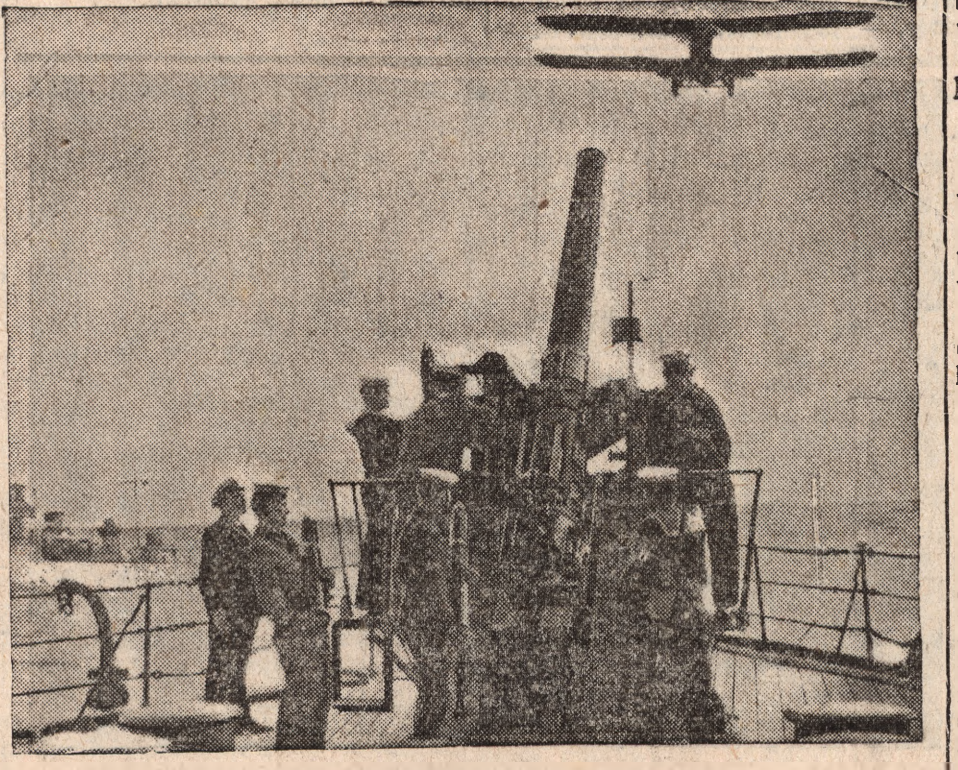
Lekka początkowo zima, dopiero w początkach stycznia zaczęła się stabilizować, przynosząc mrozy i opady śnieżne. Dopiero od połowy stycznia br. następować zaczęły coraz to silniejsze mrozy, dochodząc w dniach ostatnich do 25 stopni. Nad województwami wschodniemi, oraz nad Małopolską Wsch. przeważ również w dniach ostatnich silne śnieżyce, które utrudniają w znacznym stopniu ruch kolejowy i wozowy.

Podobne fale silnych mrozów przechodzą pozatem i ponad całą Europą.

Krwawa niedziela w Berlinie

Walki uliczne między zwolennikami Hitlera a komunistami prawie że nigdy na ulicach Berlina nie ustają. Walki te niekiedy przybierają na sile, to znowu ograniczają się tylko do pojedyńczych rozpraw rewolwerowo-bombowych. Jednak w nocy w sobotę i w niedzielę walki te przybrały tak na sile, że cały Berlin mocno był zaniepokojony tą berlińską wojną domową. Hitlerowcy w walkach tych operowali już nie tylko pieszemi szturmówkami, ale i oddziałami na motocyklach. W dzielnicy południowej Berlina jedna z grup walczących usiłowała wznieść barykady, ustawiając w poprzek ulicy wielkie wozy. W jednej z dzielnic maszerujący oddział hitlerowców obrzucony został wiadrami z palącą się naftą. W wielu dzielnicach gdzie często dochodziło do walk, policja zabroniła mieszkańcom domów wychodzić na ulicę i otwierać okna.

Ogółem w ciągu tej krwawej niedzieli, zostało ciężko rannych 22 osoby, w tem 3 policjantów, kilkanaście osób jest mocno pobitych, 70 sprawców zajść policja aresztowała.



MANEWRY ANGIELSKIEJ FLOTY WOJENNEJ.
Olbrzymie działo przeciwlotnicze na pokładzie krążownika angielskiego.

Liczba bezrobotnych wzrasta

Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy na terenie całego państwa w dniu 21 stycznia rb. wynosiła 255.279 osób, co stanowi wzrost bezrobotnych od tygodnia poprzedniego o 11.989 osób.

222 miljony deficytu

Dochody Skarbu Państwa w grudniu roku 1932 wynosiły 179 milj. 222 tys. zł. Wydatki osiągnęły sumę 188 milj. tys. zł. Niedobór za grudzień wynosi 9 milj. 143 tys. zł.

Za trzy kwartały bieżącego roku budżetowego dochody dały 1 miljard 680 milj. zł. A więc do tej pory deficyt w budżecie państwa wynosi 222 miljony zł.

Opierając się na dotychczasowych danych, można wnosić, że deficyt za cały rok wyniesie około 300 miljonów zł.

Wolny handel zbożem w Sowietach

Ogłoszono w Moskwie rozporządzenie podpisane przez Molotowa i Stalina, upoważniające niektóre kołchozy zachodniej Syberji oraz północnej Białorusi do wolnego handlu zbożem. Rozporządzenie to wydane zostało dla tych kołchozów, które wykonały swój roczny plan aprowizacyjny zbożowy przed wyznaczonym terminem.

Nowy etap konferencji rozbrojeniowej

W poniedziałek rozpoczął się w Genewie dalszy ciąg obrad konferencji rozbrojeniowej. Na obrady te zjechało się dużo dyplomatów i wojskowych.

Komisja Główna zacznie obrady dopiero w ostatnich dniach stycznia br.

Wojna w południowej Ameryce

Wojska boliwijskie pod dowództwem niemieckiego generała Kundta od trzech dni prowadzą wielką ofenzywę przeciwko wojskom peruwiańskim. Piechota boliwijska, prowadząc silny ogień artyleryjski, posunęła się mimo rozpaczliwej obrony Peruwiańczyków znacznie naprzód. Wojska boliwijskie obległy fort peruwiański Ayala, przyczem prawem skrzydło wojsk peruwiańskich zostało rozbite. Straty po obu stronach są bardzo znaczne.

Prezes Witos o Pomorzu

Kto mówi korytarz, mówi wojna!

Francuska gazeta „Journal des Debats“ (Żurnal de Deba) z 20 stycznia ogłasza wywiad z posłem Witosem, w sprawie propagandy rewizjonistycznej, jaką coraz zacieklej prowadzą Niemcy. Główne ustępy oświadczeń posła Witosa brzmią:

„Dla nas sprawa rewizji granic polsko-niemieckich nie istnieje. Sprawa Pomorza uregulowana została przez traktat wersalski. Nasza granica nie została określona przypadkiem, traktat wersalski ją wytyczył, ale jej nie stworzył, została ona ustalona już przez historję. Pomorze, które Niemcy chciałyby nam odebrać, należało do Polski, zanim Prusy powstały jako państwo. Pomorze nie jest sztucznym tworem dyplomatów, jest to ziemia odwiecznie polska, na której Niemcy mimo swe wysiłki, nie mogły położyć nigdy swego piętna.

„Muszę stwierdzić z największą stanowczością, że ci wszyscy, którzy spekulują na konflikty wewnętrzne w Polsce dla zatriumfowania swej tezy, doznają rozczarowania. Ten, kto postawi sprawę rewizji granic, znajdzie naród polski zjednoczonym.

„A jednak propaganda niemiecka rozwija się w Europie zachodniej i nawet w Ameryce. Dziwne jest, że niektórzy zwolennicy pokoju nadstawiają chciwie ucho na te propagandę, przygotowując w ten sposób sposobności wojny. To właśnie należy powtarzać w momencie, gdy ta złośliwa propaganda głosi zagranicą, nawet w krajach przyjacielskich, że demokraci polscy byliby bardziej skłonni od nacjonalistów do poczynienia ustępstw w obliczu pretensyi Berlina.

„Kto mówi korytarz, ten mówi wojna. Żaden Polak nie zgodzi się na rokowania z Niemcami w tej sprawie.“

Senator Bourgeois uważa sytuację obecną za wysoce niebezpieczną, przypomina konwencje, wiążące Francję z Polską, przymierze z dnia 19 lutego 1921 r., układy lokarneńskie z dnia 16 października 1925 r., zmuszające Francję do pośpieszenia Polsce z pomocą natychmiastową.

Senator alzacki kończy: Istnieje jeszcze jedna tylko szansa uratowania pokoju, mianowicie, energiczne stanowisko Francji, uderzenie pięścią w stół i gromkie oświadczenie, że jeżeli tylko jeden żołnierz niemiecki przekroczy granicę Polską, armja francuska tegoż dnia przekroczy Ren.

Opinja prasy francuskiej

o oświadczeniu Prezesa Witosa

Najbardziej rozpowszechniony dziennik francuski, „Petit Parisien“ (Pti Parizię) zamieścił na czele rubryki zagranicznej wywiad z posłem Witosem, udostępniając w ten sposób najszerszym masom społeczeństwa francuskiego poznanie stanowiska polskiego w sprawie rewizji granic.

Oświadczenia Witosa uderzają zarówno szczęśliwym doborem argumentów, jak i tonem niezwykle stanowczym, ostrzegającym opinję zachodnią, żeby nie łudziła się, iż Polska wejdzie kiedykolwiek w targi z Niemcami na temat rewizji granic.

Witos przedstawia tu opinję całego społeczeństwa polskiego, zapewniając o jego absolutnej jednomyślności, jedynej woli narodu nie dopuszczenia nawet do myśli możliwości wszczęcia jakichkolwiek układów w sprawie zmian terytorjalnych.

Tak energiczny ton jego wynurzeń sprawił w parlam. franc. wrażenie nadzwyczaj dodatnie wśród przyjaciół Polski, którzy poprostu z ulgą przyjęli wiadomości, że istnieje w Polsce jednolity i nie do przełamania front antyrewizyjny.

Nie należy zapominać, że „Petit Parisien“ bije miljon sześćset tysięcy egzemplarzy.

Jednocześnie jenerał Bourgeois, senator departamentu położonego wzdłuż granicy niemieckiej, zamieszcza w „Correspondance Universelle“ świetny artykuł, poświęcony Pomorzu, w którym ostrzega, że inwazja Pomorza może być dla Francji Sadową i drugim Sedanem.

W obronie nieusuwalności sędziów

Sejmowa komisja prawnicza rozpatrywała w sobotę wniosek klubu Chrześc. Demokracji o uchylenie dekretu Prezydenta Rzplitej, zawieszającego nieusuwalność sędziów.

Wnioski te referował p. Bitner. Nieusuwalność sędziów jest fundamentalną podstawą ustroju prawnego każdego kulturalnego państwa.

Dekret Prezydenta nie jest zgodny z konstytucją. Przytem sprzeciwia się interesom państwa, zachwiał bowiem wiarę w sprawiedliwość i jej wymiar przez sądy polskie. Zachwiał również wiarę w niezależność sądów od administracji. Jest to szkoda tak wielka, że nie naprawią jej dziesiątki lat.

P. Nowodworski poparł wywody p. Bitnera. Ostrzega, że *zachwianie wiary w sprawiedliwość jest ciężkim ciosem, który mścić się będzie na przyszłości narodu i państwa.*

Za wnioskiem opowiedzieli się również socjaliści, oraz posłowie Stronnictwa Ludowego, zaznaczając że dekret wyrwał z serc ludu ostatnią nadzieję, iż znajdą ochronę przed władzami administracyjnemi.

Jak zwykle, argumenty te nie przekonały panów z B.B. i ich głosami wnioski zostały odrzucone.

Wywozimy cukier po 17 gr. za 1 kg

W ciągu roku zeszłego wywieźliśmy ogółem z Polski cukru surowego 1.385.489 kwintali (kwintal = 100 kg) o wartości 23.858 tys. zł. *Osiągano zatem za 1 kg wywiezionego cukru surowego cenę 17,2 groszy.*

W tymże okresie czasu cukru kryształu wywieziono zagranicę ogółem 469.092 kwintali, wartości 10.378 tys. zł. *Zatem 1 kg kryształu sprzedawano zagranicą za cenę 22,1 groszy.*

Na rynku wewnętrznym kartel cukrowniczy po długich targach zgodził się obniżyć cenę cukru (kryształu) do 1 zł. 50 gr. za 1 kg. nie omieszkał jednak jednocześnie i obniżyć znacznie cen za dostarczane przez rolników buraki. Dochody zatem baronów cukrowniczych pozostały po staremu nietknięte, cukrem naszym nadal karmi się zagranicą świnie, my zaś możemy nadal oglądać cukier przez szyby okien sklepowych.

Wyścigi sportowe w budżecie

Warszawski „Robotnik“ robi ciekawe uwagi na marginesie obecnej sesji sejmowej a w szczególności o posiedzeniach komisji budżetowej:

P. poseł Byrka, przewodniczący „sanacyjnej“ Komisji Budżetowej „sanacyjnego“ Sejmu, jest człowiekiem dowcipnym i złośliwym; zapragnął być oprócz tego „asem“ lekkiej atletyki; urządził tedy wspaniały bieg na przełaj przez budżet; referenci, cyfry, ministrowie, posłowie, urzędnicy — wszystko gna codziennie od świtu do nocy, — poplątane, pokiełbaszone, ziajane, zdyszane.... „Metoda pracy“, zaiste, imponująca! Ludzie stawali, — co to jest! — pytali. P. Byrka odkrzykiwał im w locie, że to akurat parlament uzdrowiony „bada“ pilnie podstawy gospodarki państwowej.

A może p. Byrka — to Konrad Wallenrod „sanacji“?...

Naszym zdaniem takich sanacyjnych Konradów Wallenrodów jak Byrka jest niestety za dużo, by ich bez szkody dla swego zdrowia mogło znieść nasze państwo.



WŚRÓD LASÓW BAMBUSOWYCH.
Piechota japońska ukryta w lesie bambusowym w walkach o Szanhajkwan.

Świat nauki przeciwko projektowi ustawy o szkołach akademickich

Komisja oświatowa Sejmu chcąc wysłuchać opinji przedstawicieli świata nauki odnośnie rządowego projektu o ustroju szkół akademickich, na piątkowe posiedzenie zaprosiła kilku przedstawicieli naszych wyższych zakładów naukowych, którzy na posiedzeniu tem wygłosili swe zdanie o tym projekcie.

Przemawiał przeto prezes Polskiej Akademji Umiejętnosci prof. dr. Kostanecki, prezes Warszawskiego Towarzystwa Naukowego prof. Sierpiński, prezes konferencji rektorów (rektor — stojący na czele wyższ. zakł. naukowego) prof. Kutrzeba, rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Ujejski, rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego prof. Sosnowski, profesor Politechniki warszawskiej Chrzanowski.

Wszyscy wymienieni przedstawiciele świata nauki wypowiedzieli się przeciwko rządowemu projektowi o ustroju szkół akademickich, który wyrządziłby nauce polskiej niepowetowane szkody. Zaledwie tylko trzech profesorów, którzy przemawiali we własnem li tylko imieniu opowiedziało się za projektem.

Po wysłuchaniu tych głosów posiedzenie komisji zakończono.

Prezydent Roosevelt

o traktatach międzynarodowych

Nowoobrany Prezydent Stanów Zjedn. urządza obecnie cały szereg konferencji, aby sobie przygotować opinję publiczną do zgodnej współpracy.

Na konferencji prasowej zapytano Roosevelta, czy aprobuje politykę Hoovera na Dalekim Wschodzie. Na to pytanie Roosevelt oświadczył: *„Jestem zdania, że amerykańska polityka zagraniczna musi podtrzymywać świętość traktatów międzynarodowych.* To jest filarem, na którym spoczywają wszystkie stosunki między narodami“.

Sympatje prez. Roosevelta dla narodu polskiego i jego osobista przyjaźń z naszym wielkim rodakiem I. Paderewskim stanowią dla nas gwarancję, że Ameryka stanowczo sprzeciwi się dalszemu niszczeniu Traktatu Wersalskiego.

24 lata czeka na stracenie

W więzieniu w mieście Trenton w stanie New Jersey w północnej Ameryce, przebywa 74-letni skazaniec, pochodzący z Islandji, Archibald Herron, który przybył do Ameryki w roku 1864.

Herron mieszkał w małej miejscowości w stanie New Jersey. Skazany za opilstwo, odbył krótką karę więzienną a odzyskawszy wolność, zastrzelił sędziego, któremu zawdzięczał wyrok. Wtedy skazano Herrona na karę śmierci, lecz w ostatniej niemal godzinie obrońca Herrona uzyskał to, że sąd postanowił zbadać jeszcze stan umysłowy skazańca. Badanie to trwało przez pół roku. Wreszcie rzeczoznawcy lekarze uznali Herrona za poczytalnego. Wtedy jednak umiera sędzia, który skazał Herrona na śmierć, a według ustawodawstwa, obowiązującego w stanie New Jersey, termin egzekucji ma być wyznaczony przez sędziego, który wydał wyrok śmierci. To też Herron nie mógł być ani stracony, ani wypuszczony na wolność. Przez 24 lata przebywa w celi, przeznaczonej dla skazanych na śmierć.

Do dzisiejszego dnia prawnicy amerykańscy nie rozwikłali jeszcze zawiłej kwestji czy Herron może być stracony, czy też można go wypuścić na wolność.

Dyskusja budżetowa

Obrady nad budżetem M. S. Wojsk.

Onegdaj przeprowadzono w komisji budżetowej Sejmu dyskusję nad budżetem M. S. Wojsk.

Preliminowane wydatki wynoszą 823 miljony. Z sumy tej przeznacza się 777 milj. na armję lądową, a 46 na marynarkę. Największą pozycję stanowi uposażenie. Pensje oficerów wynoszą 117 milj., podoficerów 108 milj., urzędników wojskowych i funkcjonarjuszy cywilnych 21 milj., żołd szeregowych 7.743.000. Analogiczna pozycja w marynarce wynosi 8.420.000.

Wyżywienie żołnierzy preliminowane jest na 54 milj., wyżywienie koni na 15 milj.

Na zaopatrzenie wojsk lądowych preliminuje się 345 milj., w tem na odnowienie materjałów 187 milj., a na rezerwę zaopatrzenia 111 milj.

Fundusz dyspozycyjny ministra wynosi 8 milj. Jest to największy ze wszystkich tego rodzaju funduszów.

Ponieważ całe społeczeństwo polskie pragnie utrzymać obronność naszych granic na jaknajwyższym poziomie, przeto sama wysokość budżetu nie budziła żadnych zastrzeżeń, natomiast gospodarka w przedsiębiorstwach wojskowych wywołała dyskusję, zwłaszcza, że nawet prezes Najw. Izby Kontroli Państwa stwierdził, że to co pułki z ciężkim trudem oszczędzają, to przedsiębiorstwa hojną ręką rozrzucają.

Dla zobrazowania budżetu wojskowego wiceminister gen. Składkowski demonstrował przed sejmem maski gazowe, ubrania przeciwiperytowe, które radził kupować jako prezenta dla narzeczonych, a ponadto na dziedzińcu sejmowym pokazywał czołgi, samochody, motocykle i silniki.

Po tym pokazie rozpoczęły się dalsze obrady komisji budżetowej.

Monopole dają coraz mniej dochodów

Posiedzenia komisji budżetowej idą obecnie w tempie, niestosowanych nawet przy pociągach błyskawicznych. Posiedzenia trwają po 15 godzin bez żadnej przerwy. Najważniejsze sprawy państwa młóci BB tak jakby to była zeszłoroczna słoma. Z przebiegu dyskusji mogą wobec tego dzienniki notować najważniejsze momenty.

Poseł Czetwertyński w dyskusji nad monopolem spirytusowym powiedział:

„Od początku byłem przeciwnikiem wprowadzenia monopolu spirytusowego w Polsce. Przedsiębiorstwo to w pewnym okresie dało w jednym roku przeszło 400 miljonów zysku. Ale był to dochód iluzoryczny, wyciśnięty ze społeczeństwa przez nadmierne ceny, które podczas kryzysu wyrządziły szkodę następnej gospodarce. Dopłata do ceny stanowiła przedtem mniej więcej 1.200 procent, co przy konsumcji 60.000.000 oznacza 720 miljonów dopłaty. Teraz jest dopłata mniej więcej 900 procent i wynosi przeszło 350 miljonów. Musimy się zastanowić nad tem, czy dobrze jest nałożyć na ludność tak wielki ciężar. Dyrekcja monopolu zanadto trzyma się tylko tej drogi aby stworzyć jaknajbardziej oszczędny aparat i osiągnąć jaknajwiększy zysk. Zapomina dyrekcja, że ona nie jest niejako państwo w państwie, lecz łączy się z całokształtem tego zagadnienia, a często zdarzać się może, że oszczędność tysięcy czy dziesiątek tysięcy pozbawia tego samego ministra skarbu daleko znaczniejszego dochodu z tej samej dziedziny, ale płynącego inną drogą. Specjalnie dotyczy to zwinięcia fabryk.

ODPOWIEDŹ P. WICEMINISTRA JESTRZĘBSKIEGO.

W zakończeniu dyskusji przemawiał wiceminister skarbu p. Jastrzębski. Odpowiadał on obszernie posłowi Czetwertyńskiemu na zarzut, dotyczący celowości istnienia monopolu spirytusowego. Dowodził, że spadek spożycia alkoholu jest zjawiskiem ogólno-światowem. Przyznał jednak, że w Polsce istnieją specyficzne przyczyny zmniejszenia tego spożycia poniżej. — jak się wyraził — „poziomu fizjologicznej potrzeby“, wśród nich zbyt wysoka cena spirytusu. W zniżce jednak nie można się posuwać zbyt gwałtownie, by nie zachwiać wpłat z tego tytułu do skarbu państwa.

Stan obecny Kolegjum Kardynalskiego

Rozpoczynający się nowy rok zastał Święte Kolegjum w składzie 53 kardynałów. Ponieważ maksymalna liczba członków najwyższego senatu Kościoła wynosi 70, więc wakuje w tej chwili 17 miejsc kardynalskich.

Z pośród 53 kardynałów żyjących, 26 jest pochodzenia wolskiego a 27 cudzoziemskiego. Kardynałów kurjalnych — to znaczy rezydujących stale w Rzymie, jest 24, w tem 20 Włochów i 4 cudzoziemców. Wszyscy kardynałowie niekurjalni są arcybiskupami lub biskupami z wyjątkiem kardynała Skrbeńskiego, byłego arcybiskupa Pragi, który z powodu choroby nie pełni żadnej funkcji kościelnej i mieszka w jednym z zamków w Czechosłowacji. Wśród 27 kardynałów cudzoziemskich jest 6 Francuzów, 4 przedstawicieli Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., 3 Hiszpanów, 3 Prusaków, 2 Polaków, 1 Bawarczyk, 1 Anglik, 1 Belg, 1 Brazylijczyk, 1 Austrjak, 1 Węgier, 1 Irlandczyk, 1 Portugalczyk i 1 Czech. (KAP.)

Żądamy usunięcia rządów sanacji!
Żądamy powołania rządu Ludowego!
Żądamy nowego Sejmu, uczciwych, niesfałszowanych wyborów!

Chłopskie żądania

W dalszym ciągu nadsyłają zarówno organizacje jak i ogół chłopski samorzutnie żądania polityczne w sprawie rozwiązania sejmu, powołania rządu ludowego a nadto niejednokrotnie i inne żądania, jak zniesienia karteli, zmniejszenia podatków do wysokości cen zboża, zawieszenia płatności długów państwowych itp.

Znów napłynęły między innemi:

Z pow. krasnystawskiego 3,221 podpisów, z pow. lubelskiego 2,312 podpisów, z pow. stopnickiego 1,693 podpisy, z pow. puławskiego 1,105 podpisów, z pow. pułtuskiego 817, z pow. łowickiego 718, z pow. jasielskiego 506, z pow. łukowskiego 407, z nieszawskiego 318, z pow. ropczyckiego 305, z nowosądeckiego 298, z kutnowskiego 295, z warszawskiego 373, z gorlickiego 242, z płockiego 198, z grójeckiego 158, z bocheńskiego 146, z pow. krośnieńskiego 123 podpisy i z pow. chełmskiego 108 podpisów. **Ogółem wpłynęło petycyj z 13,344 podpisami.**

Kongres amerykański ustawowo podnosi poziom cen rolniczych o 100 procent

Kongres Stanów Zjednoczonych wychodząc z założenia, że rolnictwo jest poważnym konsumentem produktów przemysłowych, postanowił między innemi wydatnie podnieść siłę nabywczą rolnictwa! Ponieważ stać się to może jedynie wówczas, gdy ceny artykułów rolnych wzrosną, przeto *kongres uchwalił na wniosek demokratów ustawę, która ustala na rynku wewnętrznym ceny na szereg produktów rolnych na poziomie przedwojennym.* Ustawa ta ma na względzie nie tylko pszenicę i bawełne, ale i tytoń, ryż, mleko i jego przetwory oraz mięso. Dzięki tej podwyżce będzie utworzony fundusz w kwocie miljarda dolarów (t. zw. Farmer-Trustfond), który ma być podzielony pomiędzy poszczególne gałęzie rolnictwa. Tak więc producenci pszenicy mają otrzymać 336 milj. dolarów, plantatorzy bawełny — 160 milj., hodowcy trzody chlewnej — 480 milj. itd.

Wymieniona ustawa oprócz podniesienia ceny przewiduje obowiązkowe ograniczenie produkcji rolniczej o 20 procent, ażeby, nadmiar produktów rolniczych nie wywoływał dalszej zniżki ceny. — Ponadto kongres amerykański uchwalił premjowanie wywozu produktów rolnych.

Jakkolwiek trudno przewidzieć jakie skutki wywoła ta ustawa, to jednak musimy stwierdzić, że w sąsiadujących z nami Niemczech cena żyta jest o przeszło 100% wyższą, a więc ceny wewnętrzne państwo może dość swobodnie regulować.

Przygody pułkownika

W tym samym czasie, gdy świat cały pękał ze śmiechu, dowiedziawszy się o przygodzie kapitana z Koepenick, rozkazem Wilhelma II bataljon pułku piechoty, stacjonowanego w Frankfurcie n. Menem został przeniesiony do małego miasteczka Cochem nad Mozelą. Tranzlokacja miała być karą za niewłaściwe sprawowanie się oficerów bataljonu, którzy zaniedbywali ćwiczenia i zajęcia wojskowe, oddając się grze w karty uciechom pijaństwa.

W liczbie oficerów zdegradowanego bataljonu znajdował się porucznik Schmidt, skromny człowiek pochodzenia mieszczańskiego. — Schmidt w odróżnieniu od reszty kolegów pułkowych, nie grał w karty, nie zaglądał do butelki, czytał natomiast książki treści naukowej i zajmował się grą na skrzypcach.

Pewnego wieczoru listopadowego, gdy deszcz lał jak z cebra, grono oficerskie zabijało czas przy stole w kasynie, zastawionym liczną baterją butelek z winem. Po opróżnieniu 37 butelek, porucznik Schmidt któremu wino uderzyło mocno do głowy, powstał z krzesła i złożył biesiadnikom propozycję ogłoszenia miasta Cochem jako „niepodległego i wolnego“ państwa. Podgazowani oficerowie przyjęli propozycję z zachwytem: wniesiono kosz szampana i wychylono kieliszki na cześć nowego „państwa“, poczem ogłoszono „królem“ miasta Cochem – porucznika - projektodawcę. „Król“ nałożył na ramiona czerwony obrus, ujął w dłoń jabłko, — symbol władzy królewskiej — i zasiadł majestatycznie na estradzie.

Wtem otworzyły się drzwi i w progu sali ukazała się zjawa: regulaminowo umundurowany wojskowy w szarży pułkownika. Zjawa zasalutowała i donośnym głosem oświadczyła: „Witam panów oficerów! Pułkownik Müller, nowomianowany dowódca waszego pułku. Chciałem wam złożyć wizytę nieoczekiwanie i widzę, że przyszedłem w porę.“

W sali zapanowała martwa cisza. Tylko porucznik Schmidt, pijany jak bela, nie stracił rezonu, zbliżył się do pułkownika i poklepał go po przyjacielsku po plecach: „Dobrze, dobrze. Pyszny kawał. Ale niema pan szczęścia. O pierwszej w nocy nie zatrzymuje się żaden pociąg.“ Zwracając się do oficerów: „Niech żyje pułkownik z Koepenick!“ Sala zatrzęsła się od oklasków.

Pułkownik podniósł rękę, jakby chcąc uderzyć w stół, ale porucznik Schmidt złapał go za łokieć i wykrzyknął: „Zdrowie pułkownika, zanim okradnie kasę gminną!“

Wśród ogólnego śmiechu okrążono pułkownika, obmacywano jego mundur, sprawdzano naszywki, gwiazdki...

„Hurrah! Niech żyje nasz Koepenick II!“, zakrzyknęli oficerowie.

Ale pan, podający się za pułkownika, oświadczył nagle: „Moi panowie, pora jest zupełnie odpowiednia dla wykonania mego planu ćwiczeń nocnych.“

W tej chwili wkroczył na salę, wyprostowany i trzeźwy aż do nieprzyzwoitości adjutant von Brenze, zbliżył się, salutując służbowo, do pułkownika: „Rozkaz, panie pułkowniku!“

Cisza zaległa salę.

„Panowie — rzekł pułkownik — przyjechałem kurjerem nocnym, który istotnie nie zatrzymuje się tutaj, ale zatrzymałem go sygnałem alarmowym, co mnie kosztowało 20 marek grzywny. Chciałem was zaskoczyć, i to mi się udało w zupełności. Widzę, że umiecie się panowie bawić wcale nieźle. A teraz zabierzemy się do ćwiczeń nocnych.“

Sprawy organizacyjne
Stronnictwa Ludowego

KURSY POLITYCZNO-GOSPODARCZE.

organizowane przez posłów i działaczy Stronnictwa Ludowego odbędą się:

W Warszawie w dniach 27, 28 i 29 stycznia.

W Gladziszczach pow. grodzieńskiego w dniach 27, 28 i 29 stycznia. Wykładać będą prezes Malinowski, prezes Róg i sekr. nacz. Bagiński.

W Kąkolewnicy i w Stolpnie pow. radzynskiego (woj. lubelskie) w dn. 2, 3, 4 lutego.

W Rossoszu pow. Biała Podiaska w dniach 4 i 5 lutego br.

Ludowcy! zapisujcie się i przybywajcie na kursy jaknajliczniej.

BACZNOŚĆ WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE!

Zarząd wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Lublinie organizuje dla działaczy z terenu całego województwa dwudniowy kurs społeczno-polityczny w *Lublinie w dniach 18 i 19 lutego br.* Wykładać będą najwybitniejsi posłowie i działacze ludowi.

Szczegóły programu i kursu będą ogłoszone w następnych komunikatach. Uczestników na kurs prosimy zgłaszać do dnia 10 lutego na adres Sekretarjatu S. L. w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 70 m. 3.

Zarząd wojewódzki S. L. w Lublinie.

ZGROMADZENIA STRONNICTWA LUDOWEGO.

SUWAŁKI. 29 stycznia w Plancie odbędzie się zebranie S. L. z udziałem posła Białoskórskiego.

SOKOŁÓW PODLASKI. 29 stycznia w Sokołowie o godz. 10 rano w Domu Ludowym odbędzie się jednodniowy kurs polityczno - gospodarczy S. L.

BŁONIE. 29 stycznia we wsi Kozłowice Nowe gm. Żyrardów, odbędzie się zebranie S. L. o godz. 12 w poł. w sali Straży Pożarnej z udziałem pos. Krysy.

PIŃCZÓW. 29 stycznia o godz. 12 w poł. w Chrobrzu u p. Piotra Gila odbędzie się zebranie Zarządu Powiatowego S. L. na pow. pińczowski. — Sprawy pilne i ważne, przybycie konieczne, porządek dzienny będzie wręczony na miejscu.

GARWOLIN. 29 stycznia w Garwolinie, w sali Kasy Stefczyka, o godz. 11 przed południem odbędzie się posiedzenie Zarządu Pow. S. L. oraz posiedzenie Zw. Zawodowego Rolników.

SIERPC. 29 stycznia w Sierpcu w lokalu Sekretarjatu S. L. odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatow. S. L.

RYPIN. 7 lutego w lokalu Sekretarjatu przy ul. Tylnej Nr. 3 odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiat. S. L.

GRÓJEC. 5 lutego w Tarczynie o godz. 12 w sali Straży Pożarnej odbędzie się zebranie S. L. z udziałem pos. Krysy.

SIERPC. 30 stycznia w lokalu Sekretarjatu S. L. odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L.

Sekretarjaty
Stronnictwa Ludowego

PUŁTUSK. Sekretarjat S. L. mieści się przy ul. **Warszawskiej** 8 u p. Z. Brodzkiego i czynny jest w każdy piątek.

SKIERNIEWICE. Sekretarjat S. L. mieści się przy ul. **Rawskiej Nr. 6** na piętrze; porady organizacyjne będą udzielane we **czwartki** po 1-szym i 15-tym każdego miesiąca.

KUTNO. Sekretarjat S. L. mieści się przy ul. **Sienkiewicza**, w domu p. Mazurka (przy moście).

RYPIN. Sekretarjat S. L. mieszczący się przy ul. **Tylnej Nr. 3** czynny jest we **wtorki** od godz. 10 rano do 3 po poł.; urzęduje prezes Piotrowski.

Nieudałe fałsze sanacyjne

Chłopskie Stron. Rolnicze, które stworzyło się z wypędków Stron. Ludowego, a które jest filją stronnictwa prorządowego, w pracy organizacyjnej upraszcza sobie trudności w bardzo prosty sposób: Wybiera się zarząd przypuśćmy powiatowy tego stronnictwa, przytem do zarządu wybiera się bez wiedzy i zgody działaczy Stronnictwa Ludowego. Po takich wyborach, przypominających wybory brzeskie do Sejmu, ogłasza się szumnie, że ten i ów działacz ludowy opuścił szeregi Stronnictwa Ludowego i przeszedł do owego sanacyjnego stronnictwa.

Niestety fałsze takie nie na wiele się zdają, bo ludowcy, których nazwiska użyto bez ich zgody i wiedzy, prostują, że z ludźmi i stronnictwem, które chce chłopów prowadzić na podwórko Radziwiłłów, Wiślickich i innych krwiopijców chłopskich, nie chcą mieć nic wspólnego.

Ostatnio takie oświadczenia nadesłali nam p. Józef Kumyk ze wsi Czechów pow. pińczowskiego i pp. Jan Kokot i Jan Jasikowski ze wsi Gaik. Wymienieni oświadczają również, że byli są i będą zawsze członkami Stronnictwa Ludowego.

Wiadomości bieżące

Sobota, 28 stycznia 1933 r.
Sobota: Karola. Wschód słońca 7.24; zach. 4.15. Wsch. ks. 8.45; zach. 20,01.
Niedziela: Franciszka Sal. W. sł. 7.23; zach. 4.17. Wsch. ks 9,17; zach 21.18.
Poniedziałek: Martyny p. W. sł. 7.21; zach. 4,18. Wsch. ks. 9,17; zach. 22,33.

★ DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIATECZNEGO“.

★ DLA NASZYCH NAJMŁODSZYCH CZYTELNIKÓW dołączyliśmy do poprzedniego numeru „PRZYJACIELA MŁODZIEŻY“, bezpłatny dodatek do „Gaz. Grudz.“.

STAN WODY NA WIŚLE

w dniu 25 stycznia br.: Kraków plus 2,70; Zawichost plus 0,98; Warszawa plus 0,76; Toruń plus 0,33; Fordon plus 0.16; Chełmno plus 0,18; Grudziądz plus 0,02; Kurzebrak plus 0,42; Narożnik Mont. plus 0,00; Piekło plus 0,57; Tczew plus 0,68; Einlage plus 2,00; Schiew. plus 2,26.

Województwa centralne

KRWAWA WALKA PODATNIKÓW

We wsi Dobra, pow. olkuskiego, doszło do poważnych zajść na tle bezwzględnego ściągania podatków. Gdy przybył sekwestrator z Olkusza w towarzystwie policjanta i rozpoczął sekwestr inwentarza, chłopi rzucili się na niego i na policjanta, obrzucając obelgami, stawiając opór i nie pozwalając spełnić czynności urzędowych. Zawezwano z pobliskiego posterunku 5 policjantów, z którymi doszło do formalnej walki. Jeden z policjantów otrzymał ranę w głowę od żelaznego garnka, innych poturbowano. Zawezwany większy oddział policji z Olkusza zajście zlikwidował. Aresztowano kilkunastu włościan.

POWRÓT 80-LETNIEGO ZESŁAŃCA.

Z inicjatywy Tow. obrony kresów wschodnich w Białymstoku, odbyło się zebranie, na którem wybrano komitet powitania i przyjęcia Rocha Zacheusza Paszkowskiego, który w 1887 r. za swą działalność polityczną zesłany został na Syberję. Obecnie udało się go odszukać, przy poparciu P. Prezydenta Mościckiego, oraz z pomocą konsulatów polskich w Moskwie i Mińsku. Powrót zesłańca spodziewany jest w końcu bieżącego miesiąca. — Specjalna delegacja powita Paszkowskiego w Stołpcach.

POD ZAWIERCIEM ODKOPANO ŚLADY CMENTARZA POGAŃSKIEGO.

W majątku Jana Łakoty pod Blanowicami, w pow. zawierciańskim natrafiono przy kopaniu ziemi pod budującą się drogę, na głębokości 1 m. na kurhan ze spaleniskiem. W spalenisku znaleziono dużo popiołu, oraz resztki zbutwiałego węgla drzewnego. Znalezione ślady wskazują na to, że kurhan ten pochodzi prawdopodobnie z cmentarza pogańskiego, z czasów na kilkaset lat przed narodzeniem Chrystusa.

ROZPACZLIWA WALKA O ŻYCIE.

W leśniczówce Raków Stary pow. janowskiego u gajowego Gawarkiewicza służyła 25-letnia Bronisława Jaskot, z którą gajowy nawiązał bliższy stosunek. Na przeszkodzie stała im żona gajowego, 50-letnia Ewa.

Zbrodnicza służąca wymyśliła sposób pozbycia się żony kochanka. Gdy pewnego razu poiła krowy, zawoła Gawarkiewiczowa, mówiąc, że ktoś wrzucił wiadro do studni. Gdy Gawarkiewiczowa pochyliła się nad zrębem studni, by zobaczyć, gdzie znajduje się wiadro, służąca pchnęła ją z całej siły. Gawarkiewiczowa jednak zdołała w ostatniej chwili zatrzymać się o brzeg studni. Między dwoma kobietami rozpoczęła się gwałtowna walka o życie. Szczęściem w tej chwili nadbiegł syn gajowego, który przyszedł matce z pomocą. Jaskotównę aresztowano.

Od świecy zapaliła się trumna

We Lwowie przy ul. Króla Leszczyńskiego 18 wybuchł pożar w mieszkaniu Sojków. Józef Sojka, który liczył 67 lat zmarł onegdaj. Zwłoki złożone zostały na katafalku. W dniu następnym wdowa zaświeciwszy świecę na komodzie udała się do miasta celem załatwienia spraw związanych z pogrzebem.

Tymczasem jedna ze świec płynących na komodzie obok katafalku skutkiem szybkiego topienia się przechyliła się i od niej zajęła się trumna oraz poduszka, na której głowa nieboszczyka spoczywała.

Jasno płomieniami płonącej trumny i poduszki oświetlony pokój zwrócił uwagę sąsiadów, którzy zauważywszy pożar, czemprędzej zawiadomili strażnicę pożarną, skąd natychmiast wyruszył mały tren na miejsce. Strażacy szybko załatwili się z ogniem, który zdołał już zniszczyć spodnią część trumny oraz poduszki. W chwili gdy płomienie docierały już do zwłok śp. Sojki przybyli strażacy i ogień ugasili.

Zajścia na tle strajku w Łodzi

W fabrykach włókien. Manufaktury Widzewskiej w Łodzi, gdzie od soboty trwa strajk, grupa robotników, która zebrała się przed fabryką, usiłowała przeciwdziałać opuszczeniu terenu fabryki przez robotnice znajdujące się na tymże terenie. Kobiety chciały udać się do Kasy Chorych.

Na skutek interwencji władz bezpieczeństwa, która wezwała robotników do opuszczenia fabryki, zajście zostało zlikwidowane.

Wszyscy robotnicy, wtem i robotnice, udające się do Kasy Chorych, opuścili fabrykę. W całej akcji policja nie potrzebowała używać siły, ponieważ strajkujący nie stawiali oporu. Obecnie teren fabryki jest zupełnie opróżniony.

Baczność „Wiciarze“ w Wieluńskiem

Komunikujemy, iż w dniu 5 lutego b. r. o godz. 10 przed poł. odbędzie się Zjazd organizacyjny Powiatowego Związku Młodzieży Wiejskiej w Wieluniu, ul. Panieńska Nr. 1 (róg Gaszyńskiej).

Każdy uczestnik Zjazdu winien być zaopatrzony w legitymację członkowską Ł. Z. M. W., gdyż w przeciwnym razie możemy narazić się na rozwiązanie zjazdu.

Przybywajcie więc licznie!

Za Zarząd Łódzkiego Zw. Młodzieży Wiejskiej
Prezes: J. Balcerzak.
Sekretarz: J. Niewiadomski.

Odpowiedzi Redakcji.

= **Mielczarski Jan, Józefów.** Abonament opłacony do 1. III. 33.

= **Zwardoń Mich., Zwardoń.** Pieniądze w sumie 5.— zł. otrzymaliśmy, gazetę wysyłamy.

= **Kosiba Jan, Lubla dwór.** Abonament opłacony do 1. 4. 33.

= **Jucha Jan, Chrząstówka.** Abonament opłacony do 1. I. 33.

= **Grygiel Edw., Folwarki.** Zapłacił Pan do 1. 4. 33.

STRACHY W DOMU NA PRZEDMIEŚCIU ŁODZI.

Od kilku dni sensację wśród ludności zamieszkującej przedmieścia Łodzi, wywołuje dom przy ul. Gopłańskiej, w którym rzekomo straszy. Jak się okazuje, przyczyną tych strachów, czy też zjawisk medjumicznych, jest 16-letnia Stanisława Bogaczyk. Dzięki niezbadanym narazie właściwościom Bogaczykówny, jak opowiadają sąsiedzi, w domu tym „dzieją się niesamowite rzeczy“.

Sprawą zainteresowała się policja bardzo pilnie, albowiem do wiadomości władz doszło, że ojciec Bogaczykówny wyzyskując niesprawdzone i niewyjaśnione jeszcze dotąd zjawisko, zajmuje się swego rodzaju procederem i wpuszcza ciekawych tych zjawisk do mieszkania za pobraniem odpowiedniej opłaty.

Kresy Wschodnie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ZŁODZIEJA.

Przed kilku dniami w piwnicy dworca kolejowego w Woropajewie na Wileńszczyźnie znaleziono zwłoki niejakiego Barańskiego, zawodowego złodzieja. Jak wykazało śledztwo, Barański za pomocą dobranego klucza dostał się około północy w celu kradzieży kartofli do piwnicy, ogrzewanej żelaznym piecykiem, opalanym węglem kamiennym. Piecyk ten nie miał komina. B. uległ zaczadzeniu. Stracił on przytomność i nie mogąc trafić do drzwi, upadł na rozpalony piecyk, co spowodowało jego zgon.

Baczność Czytelnicy!

NOWY KODEKS KARNY ze swemi strasznemi przepisami karnemi, *PRAWO O WYKROCZENIACH*, także z dokuczliwemi karami, *prawo o stowarzyszeniach i zebraniach*, oraz rozmaite inne ustawy, które spadają teraz jak z rogu obfitości na nas wszystkich, pozatem sprawy podatkowe, które są straszną udręką i wiele innych spraw jest powodem, że bardzo dużo ludzi wydaje czasami sporo nawet pieniędzy na rozmaite porady, pisanie podań, reklamacyj, rozmaitych listów itd.

Wiadomo już dziś powszechnie, że „Gazeta Grudziądzka“ jak żadna inna, stara się o to, by ludowi polskiemu, o ile to się tylko da, ułatwić trudy życiowe, służyć radą, zachować od wyzysku itd.

Dlatego też postanowiło Wydawnictwo „Gazety Grudziądzkiej“ świeżo obdarzyć swych Czytelników nowym, pożytecznym podarkiem w postaci książki p. t.

„Adwokat i Doradca Domowy“

Książka ta da naszym Czytelnikom poważne korzyści, zachowa ich od niepotrzebnych wydatków. Będą w niej bowiem prócz rad, wzory najrozmaitszych listów, pism do władz i podania, reklamacje w sprawach podatkowych, sprzeciwy itd. itd.

Redakcja nasza już zaczęła przygotowywać materjały do tej książki.

Pozatem przygotowujemy, jak to już powiedzieliśmy, jeszcze dodatek książkowy a mianowicie dalszy tomik naszych

„Ciekawych Opowieści“

z pięknym kolorowym obrazkiem tytułowym. Którą z tych książek wpierw dodamy do gazety jeszcze nam trudno powiedzieć.

Z tego wszystkiego nasi Czytelnicy widzą, jak „Gazeta Grudziądzka“ ciągle myśli o tem, by im sprawić przyjemność i dać pożytek.

Prosimy o tem powiadomić wszystkich sąsiadów, znajomych i krewnych i namówić ich do zapisania sobie „Gazety Grudziądzkiej“.

Niech miesiące zimowe będą miesiącami agitacji za „Gazetą Grudziądzką“.

Im więcej będzie abonentów, tem bardziej będziemy mogli „Gazetę“ jeszcze ulepszać i dawać pożyteczne i piękne dodatki nadzwyczajne.

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 29. I.: 10,05 Nabożeństwo z Poznania; 11,35 Odczyt misyjny pt. „Refleksje religijno - misyjne“; 12.15 Poranek Symfoniczny z Filh. Warsz. W przerwie „Kryzys u nas i u naszych sąsiadów“; 14,00 Pogadanka; konkursowa — „Hodujmy owce“; 14.40 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“; 14,20 — 15,00 Muzyka ze Lwowa; 16,00 Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie“, b) „Na czerwonej gwieździe“; 16,25 Płyty gramofonowe; 16,45 „Kolumna Zygmunta w Warszawie“; 17,00 Koncert solistów; 18.00 Muzyka; 20,00 Polskie tańce i pieśni ludowe; 21,40 Recital skrzypcowy; 22,40 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 30. I.: 12.10 — 15.50 Płyty gramofonowe; 15,35 Skrzynka Pocztowa“; 16.40 Odczyt p. t. „Bilans handlowy i bilans płatniczy“; 17.00 Utwory na dwa fortepiany; 18,00 Koncert muzyki lekkiej; 19,20 „Skrzynka Pocztowa Rolnicza“; 19,30 „Na widnokręgu“; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20,00 „Skrzynka Poczt. Techniczna“; 20,15 Opera „Gioconda“; 23,00 Muzyka taneczna.

Wtorek, 31. I.: 12,10 — 15.50 Płyty gramofonowe; 15,35 „Wśród książek“; 16,25 „Wychowanie młodzieży polskiej na obczyźnie“; 16.40 „Margrabia Wielopolski“; 17,00 Koncert symfoniczny; 18,00 Muzyka; 19.20 Bieżące wiadomości rolnicze“; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20,00 Koncert popularny; 22,15 — 23.00 Muz. taneczna.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

Ziemiopłody

z dnia 24-go stycznia 1933 r.

Płacono złotych za 100 kg.:

	Warszawa	Lwów
Pszenica	26.50-27,00	27,25-27,75
Żyto	15,00-15,25	15,50-15,75
Jęczmień	14,75-15,25	13,00-13,50
Jęczmień browar.	16.50-17.75	—,——,—
Owies	13.50-14,00	11,75-12.00
Mąka:		
pszenna 60%	40,00-45,00	49,00-50,00
żytnia 65%	26,00-28,00	29,00-29,50
Otręby:		
pszenne	9,50-10,00	8,00- 8,50
żytnie	8.00- 8,50	7,25- 7,50
Rzepak	46,00-48,00	—,——,—
Groch polny	23,00-25,00	21.00-23.00
Kuchy rzep.	15.50-16.00	—,——,—
Kuchy lnian.	19,50-20.00	17.00-18,00
Słoma	8,00- 9,00	4,50- 5.00
Siano pras.	9.00-11,00	7.50- 8.50
Ziemniaki jad.	3,75- 4.00	—,——,—
Gryka	15,00-16,00	—,——,—
Proso	17,00-18,50	—,——,—

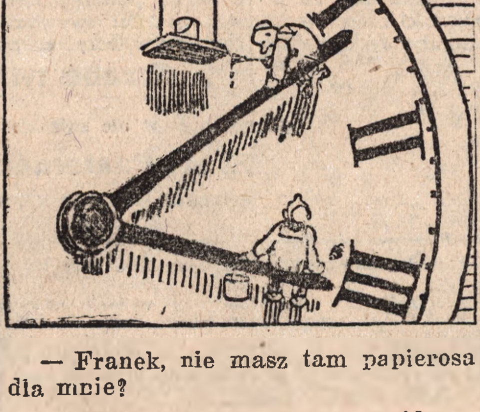
Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł	30,06
1 dolar amerykański	zł	8.92
100 franków francuskich	zł	34.90
100 franków szwajcarsk.	zł	172.60
100 franków belgijskich	zł	123.70
100 koron czeskich	zł	26,43
100 guldenów gdańskich	zł	173.60
100 marek niemieckich	zł	212.10
Gram czystego złota	zł	5,92

Nadesłane.

„Dziś i Jutro“ miesięcznik dla młodzieży (Kraków, Starowiślna 11) numerem grudniowym rozpoczął cykl numerów regjonalnych, redagowanych przy współudziale szkolnych komitetów redakcyjnych danych miejscowości. Każdy zeszyt składa się z działu artykułów pisanych przez starszych — znanych na polu nauki i literatury i z działu prac młodzieży. Urozmaiceniem wiadomości krajoznawczych jest dział powieściowy i dodatek misyjny. Liczne i dobre ilustracje, gustowna forma zewnętrzna i niska cena prenumeraty (8 zł rocznie) dopełniają miary zalet tej pożytecznej i interesującej lektury

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Franek, nie masz tam papierosa dla mnie?

— Mam, poczekaj, zaraz przyjdę.

(„Tidens Tagn“).

TYSIĄCE LISTÓW DZIĘKCZYNNYCH

W jaki sposób zdobędę zdrowie i zdolność do pracy

Wielu ludzi uskarża się na osłabienie nerwowe, przedwczesne zmęczenie, kłócie i darcie w głowie, ramionach, nogach, szyji, twarzy, jako też na dolegliwości serca, drganie, darcie członków, zmęczenie, odrętwienie, niepokój, uczucie strachu, duszność, drażliwość, osłabienie woli, brak apetytu, dolegliwości narządów trawiennych, zawroty głowy, bezsenność i niezliczone inne objawy nerwowości. Najzdradliwszym jednak objawem nerwowości jest niezdolność do pracy, brak energji i poddawanie się bezwolnie smutnemu losowi, przykre myśli i zniechęcenie do życia. Brak energji i woli u ludzi nerwowych stanowi główną przyczynę ich niepowodzeń życiowych.

Jeżeli poczujecie jedną z wielu wyżej wymienionych dolegliwości — jeżeli chcecie zapobiec słabości nerwów i pragniecie uzyskać zpowrotem zdolność i chęć do pracy, to powinniście

zastosować się do naszej dobrej rady.

Wiele zaleca się środków, które mają na celu uleczenie chorób nerwowych, jednak poczęści środki te zawodzą. Istnieje jednak

wypróbowany środek na wzmocnienie systemu nerwowego

Jest to prawdziwy dar Boży! Ten środek ma zbawienny wpływ na uzdrowienie nerwów i muskułów. Środek ten wprowadza w najczystszej formie do organizmu ludzkiego to, co stanowi podstawę substancji tworzącej komórki i nerwy ciała ludzkiego. Przy każdym rodzaju ciężkiej pracy, przy niezdolności do pracy umysłowej, przy osłabieniu przez ciężką, długotrwałą chorobę, w stanie rekonwalescencji działa środek nasz znakomicie: wzmacnia działalność serca, zapobiega bólu głowy, reguluje cyrkulację krwi i czyni organizm odpornym na wszelkie zmęczenia; podnosi sprawność ciała i zwiększa siłę do życia.

Wielu lekarzy,

a pomiędzy nimi najwybitniejsi badacze i profesorzy uniwersytetów środek nasz uznali za doskonały i chętnie go zalecają. Jak z bajki brzmią

listy dziękczynne i uznania,

które codziennie do nas nadchodzą.

Ze wszystkich stron świata

nadchodzą codziennie liczne listy podobnej treści, które poniżej podajemy i które wskazują na nadzwyczajne skutki naszego preparatu, przyczem wszelkie wątpliwości w stosunku do skuteczności metody naszej upadają bezwzględnie.



Składam Panu moje szczere uznania i słowa podzięki za tabletki pańskie, które odniosły nadzwyczajne rezultaty, bo usunęły moje bóle krzyża, a memu dziecku przywróciły sen i apetyt.
G. Schreider
Żyrardów, Przejazd 17 m. 16.
Polska



Przed użyciem Pańskiego preparatu wzmacniającego byłem nędzny, znudzony i smutny. Teraz odmłodniałem o 10 lat. Czuję się doprawdy świeżej. Sen mam spokojny i żołądek uregulowany.
Anton Ginsl,
Schlossbösig, 101, Post Wokon a. d. NNBB., CSR



Siły moje słabły z dnia na dzień. Przez użycie preparatu Szan. Pana doszedłem do zupełnego zdrowia i jestem znów zdolny do pracy. Dziękuję Panu uprzejmie.
Karl Lambauer,
Donawitz bei Loeben,
Kerpeljstrasse 214,
Steiermark, Österreich



Już po krótkiem użyciu tabletek Sz. Pana przekonałem się o ich skuteczności. Czuję się znacznie lepiej i lżej, i mogę środek ten wszystkim chorym śmiało i szczerze polecić.
Abraham György
Postbeamter
Timisoara 1, Romania



Poczuwam się do wielkiej wdzięczności względem Pana i wyrażam Mu najserdeczniejsze podziękowania. Czuję, że stan mego zdrowia polepszył się znacznie i jestem daleko mniej zdenerwowanym niż przed użyciem preparatu Pańskiego.
Johann Köttstorfer
Andorf im Innkreis,
Oberösterreich.



Zdrowotne tabletki Sz. Pana uzdrowiły mnie i moją całą rodzinę. Składam na tej drodze serdeczne podziękowania.
Engelbert Krann,
Strechhof 7. Post Rottenmann in Steiermark. Österreich



Otrzymany od Sz. Pana środek przeciw cierpieniom nerwowym okazał się w skutkach nadzwczajnym i dziękuję Panu za takowy serdecznie.
Josef Ableidinger
Klein-Schönau, Post Pitis in Niederösterreich



Doskonałemu środkowi Pańskiemu zawdzięczam moje zdrowie. Wdzięczność moja dla Sz. Pana nie ma granic.
Januszewski Wł.
Tartak „Parowy — Lew".
Holländer i Spółka „Krzyż"
Tarnów, Małopolska.



Używam Pańskiego środka odżywczego, który działa zbawiennie tak na nerwy, jak na cały organizm. Mogę zatem tabletki te wszystkim szczerze polecić.
Zof. Skrivanek
Freistadt (Frystat) Nr. 508 CSR



Jestem niezmiernie zadowolony i przesyłam Sz. Panu swoją fotografję do łaskawego użytku.
Nikola S. Bremkowitch
Lehrer in Pension, Turla, SHS

Ażeby każdemu dać możność przekonać się o nadzwyczajnej skuteczności i o miłym smaku naszych tabletek, wysyłamy każdemu, kto do nas się zwraca,

próbkę darmo

oraz bardzo interesującą i pouczającą

broszurkę o chorobach nerwowych

również zupełnie darmo i franko

Przeczytajcie tę broszurkę!

Przekonacie się, że przed każdą poważną chorobą występuje jako objaw wstępny osłabienie sprawności ciała. Nasz środek podnosi sprawność ciała. Przekonacie się, że można rzeczywiście przedłużyć życie, uniknąć choroby, wyleczyć cierpiących, wzmocnić słabych.

Trzeba tylko chcieć!

Proszę napisać nie zwlekając, dziś jeszcze pod adresem:

Ernst Pasternack, Berlin S. O.

Michaelkirchplatz 13, Oddz. 159.

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka" wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3 89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka" wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0.50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4 00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0 20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 2 %. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do wtorku rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka", Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200 420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz.

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu", w Tuszewie.